

Sygn. akt II Ca 1119/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj
Sędziowie:	SO Karina Marczak (spr.) SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorcuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2018 roku w S.

sprawy z powództwa **L. P.**

przeciwko **E. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 roku, sygn. akt II C 2079/16

**przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:**

**„Czy podniesienie zarzutu przedawnienia, po uprzednim wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia powoduje, że świadczenie to staje się nienależne i dłużnik może domagać się jego zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu?”**

SSO Karina Marczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt II Ca 1119/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. P. przeciwko E. P. o zapłatę (sygn. akt II C 2079/16):

I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2774 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 roku, a w pozostałej części powództwo oddalił;

II. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1256 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.**

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie (sygn. akt X RC 3876/05) m.in. w punkcie I. rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron, a w punkcie II. zasądził od L. P. na rzecz E. P. alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie płatne z góry do 15. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek raty. Wyrok uprawomocnił się w punktach I., III.-VI. z dniem 7 kwietnia 2009 r., a w punkcie II. w dniu 20 sierpnia 2009 r.

Dnia 10 lutego 2014 r. pozwana złożyła do komornika wnioski celem wyegzekwowania od powoda alimentów za okres 22 stycznia - 20 sierpnia 2009 r. w kwocie 2774 zł.

W wyniku przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod sygn. akt Kmp 5/14 komornik wyegzekwował od powoda całość dochodzonego wnioskiem świadczenia.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Sąd podniósł, że jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, lecz zostało wyegzekwowane w związku z czym dłużnikowi nie służy powództwo, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dłużnik może wystąpić o jego zwrot wytaczając przeciwko wierzycielowi powództwo o zapłatę, a podstawą prawną tego rodzaju żądania są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 - art. 414 k.c.). W ocenie Sądu I instancji świadczeniem uzyskanym bez podstawy prawnej może być świadczenie spełnione w wyniku zaspokojenia roszczenia wynikającego z zobowiązania naturalnego spełnione w toku egzekucji sądowej. Wprawdzie wierzyciel może dochodzić swego roszczenia na drodze egzekucji sądowej, ale będzie to skuteczne, gdy dłużnik nie uchyli się od zaspokojenia i nie podniesie zarzutu przedawnienia, a co wyraźnie wynika z art. 117 § 2 k.c. Przedawnieniu ulegają także roszczenia stwierdzone tytułem wykonawczym (art. 125 §1 k.c.) i w przypadku świadczeń okresowych zasądzonych na przyszłość, termin ten wynosi 3 lata. W niniejszej sprawie powód oparł swe powództwo na zarzucie przedawnienia świadczenia alimentacyjnego wyegzekwowanego na podstawie tytułu wykonawczego stanowiącego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie o sygn. akt X RC 3876/05 za okres od dnia 22 stycznia 2009 r. do dnia 20 sierpnia 2009 r. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt I wyroku, tj. w zakresie orzekającym rozwód, uprawomocniło się dnia 7 kwietnia 2009 r., zatem przed tą datą bezwzględnie nie było możliwe egzekwowanie świadczeń alimentacyjnych zasądzonych w punkcie II wyroku. Sąd zważył, że rozstrzygnięcie w przedmiocie alimentów, uprawomocniło się dnia 20 sierpnia 2009 r. Pozwana natomiast złożyła u komornika wnioski egzekucyjne w dniu 10 lutego 2014 r., a więc po terminie, gdyż świadczenia za sporny okres najpóźniej przedawniły się z dniem 20 sierpnia 2012 r.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że powód skutecznie podniósł zarzut przedawnienia wyegzekwowanego świadczenia, które wskutek egzekucji wzbogaciło bezpodstawnie pozwaną i doprowadziło do zubożenia powoda, wobec czego zasądził na rzecz powoda kwotę 2774 zł wraz z odsetkami od dnia 14 października 2016 r., tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana domagając się jego uchylenia.

W uzasadnieniu podniosła, że alimenty, których zwrotu domaga się powód zostały wyegzekwowane zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie o sygn. akt XRC 3876/05. Nadmieniała, że komornik sądowy nie miał wątpliwości egzekwując od dłużnika zaległe alimenty od daty wydania orzeczenia tj. od dnia 22 stycznia 2009 r. Na tej podstawie pozwana uznała, że komornik działając na rzecz wierzyciela, znając prawo, dokonuje zgodnych z prawem czynności egzekucyjnych i nie ma wątpliwości co do daty wymagalności płatności alimentów przez dłużnika. Ponadto skarżąca wskazała, iż powód przed wniesieniem pozwu nie składał skargi na czynności komornicze i nie podnosił zarzutu przedawnienia i tym samym, jej zdaniem, zaakceptował fakt zapłaty dłużnych alimentów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wywołane koniecznością udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia, po uprzednim wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia powoduje, że świadczenie staje się nienależne i dłużnik może domagać się jego zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu.

Niezbędne jest również przesądzenie, czy zarzut ten powoduje skutki *ex nunc* czy *ex tunc*, gdyż obie takie koncepcje są możliwe do przyjęcia.

Odnosząc się do przedstawionego wyżej zagadnienia zaznaczyć należy, że stosownie do dyspozycji art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Cytowany przepis stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 września 2017 r. (I PZ 7/17, LEX nr 2397624), rozróżnia się zdarzenia zależne od woli stron (np. spełnienie świadczenia, potrącenie) oraz niezależne od woli stron (m.in. przedawnienie roszczenia, niemożność świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada - por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994 Nr 5, poz. 102 oraz z dnia 30 lipca 1974 r., III CZP 44/74, OSNC 1975 Nr 5, poz. 78). W przypadku przedawnienia roszczenia przyjmuje się, że stanowi ono takie zdarzenie materialnoprawne, które powoduje niemożność egzekwowania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 sierpnia 2014 r., I ACa 337/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 maja 2014 r., I ACa 126/14, LEX nr 1480396).

Można jednak zasygnalizować, że dłużnik traci prawo wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. z chwilą wyegzekwowania przez wierzyciela świadczenia objętego tytułem wykonawczym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 1978 r., III CRN 310/77, LEX nr 8055, z dnia 17 listopada 1988 r. I CR 255/88, LEX nr 8929 i z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, LEX nr 677750). Powództwo opozycyjne ma charakter powództwa zmierzającego do wydania orzeczenia konstytucyjnego, gdyż wyrok taki przekształca istniejący dotąd między stronami stosunek prawny i działa *ex nunc*. Celem powództwa opozycyjnego jest udaremnienie możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek egzekucji i powód w pełni osiąga cel związany z tym powództwem, jeżeli uzyska rozstrzygnięcie stwierdzające, że tytuł został pozbawiony wykonalności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1976 r., III CZP 18/76, OSNC 1976, nr 9, poz. 195). W razie więc wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym powództwo opozycyjne, już z tego względu, jest bezprzedmiotowe.

Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z poglądem panującym w literaturze i orzecznictwie powód (dłużnik) nie mógł wystąpić z roszczeniem z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. - o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, w oparciu o który pozwana (jako wierzycielka) prowadziła egzekucję w sprawie Kmp 5/14, a jedyne mógł żądać zwrotu wyegzekwowanego świadczenia, w oparciu o art. 410 § 1 k.c. regulujący instytucję nienależnego świadczenia, stanowiącego postać bezpodstawnego wzbogacenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do jej wydania w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia tutaj wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się źródłem powstania, albowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak ma to miejsce w innych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

W art. 410 § 2 k.c. wskazano cztery postacie nienależnego świadczenia. Ustawodawca przewidział mianowicie, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1) ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2) podstawa świadczenia odpadła; 3) zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4) czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Pierwsza z wyróżnionych w art. 410 § 2 k.c. kondykcji (tzw. *condictio indebiti*) ma zastosowanie wówczas, gdy świadczący (*solvens*) spełnia świadczenie w zamiarze wykonania istniejącego – w jego błędnym mniemaniu – zobowiązania, a w rzeczywistości nie jest do świadczenia w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Omawiana kondykcja ma zastosowanie nie tylko wtedy, gdy świadczący w ogóle nie jest zobowiązany względem *accipiensa*, lecz także wtedy, gdy dług wprawdzie istnieje, jednak dłużnikowi przysługuje trwały zarzut (A. Ohanowicz (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 489; W. Serda, *Nienależne świadczenie* Warszawa 1988, s. 61; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie* Warszawa 2000, s. 95; W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 410, nb 5; P. Księżak (w:) *Kodeks cywilny*, t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 410, pkt 34).

Takim zarzutem przysługującym dłużnikowi może być zarzut przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 117 § 1 k.c. zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Skutek przedawnienia został określony w art. 117 § 2 k.c., gdzie zastrzeżono, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Terminem przedawnienia jest taki termin, który ogranicza pod względem czasowym dochodzenie roszczenia majątkowego, a skutkiem jego bezskutecznego upływu nie jest wygaśnięcie roszczenia, lecz niemożność jego dochodzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 120/12, LEX nr 1281086).

Najbardziej klasyczne określenie skutku upływu terminu akcentuje przekształcenie się zobowiązania cywilnego w zobowiązanie niezupełne (*obligatio naturalis*), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji (J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, LexisNexis 2014). Charakteryzuje się z jednej strony – dalszym istnieniem roszczenia i z drugiej – brakiem możliwości przymusowego wyegzekwowania go, wynikającym z faktu, że po stronie dłużnika, mimo trwania obowiązku, odpada odpowiedzialność (por. A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 325; A. Szpunar, *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, *Rejent* 2002, nr 10, s. 19). Wraz z upływem terminu przedawnienia po stronie zobowiązanego powstaje zarzut, który – w razie uczynienia z niego użytku – uniemożliwia wykorzystanie przymusu państwowego dla realizacji roszczenia. Powstanie tego zarzutu akcentuje zwłaszcza S. R., zdaniem którego: „Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny” (S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, ks. 1, Część ogólna, Warszawa 2004, s. 263; podobnie A. Brzozowski (w:) *Kodeks cywilny...*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, s. 454).

Jak już wyżej wskazano, owo przekształcenie zobowiązania w zobowiązanie naturalne sąd bierze pod uwagę wyłącznie na zarzut pozwanego. W konsekwencji w literaturze wyrażono pogląd, iż w zobowiązaniu przedawnionym zobowiązany ma obowiązek świadczenia, więc jeśli uczyni mu zadość, świadczenie jest należne i nie podlega zwrotowi (art. 411 pkt 3); P. K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, wyd. II, LEX 2014). Takie przyjęcie wydaje się być uzasadnione w kontekście regulacji art. 411 pkt 3 k.c., zgodnie z którym, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2015 r. (IV CSK 272/14), w postępowaniu o zwrot niesłusznie ściągniętego świadczenia sąd bada fakt wystąpienia zdarzenia, którego skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązania przed jego wyegzekwowaniem, czy też ze względu na jego naturalną niemożność jego spełnienia wbrew woli dłużnika. Wynikałoby z tego, że skutek w postaci przekształcenia się zobowiązania w zobowiązanie naturalne prowadzące do niemożności jego spełnienia wbrew woli dłużnika musi wystąpić przed jego spełnieniem.

Powstaje jednak pytanie, czy w sytuacji, gdy do spełnienia przedawnionego zobowiązania doszło na skutek przymusowej egzekucji, dłużnik może domagać się zwrotu tak wyegzekwowanego świadczenia jako nienależnego w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c., jeżeli zarzut przedawnienia, prowadzący do niemożności przymusowego domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia przez dłużnika, został podniesiony dopiero po wyegzekwowaniu należności.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie staje się przedawnione z mocy samego prawa wraz z upływem terminu przedawnienia dla niego przewidzianym. W literaturze wskazuje się jednak, że skoro przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, to może być ono nadal dochodzone w postępowaniu cywilnym lub przed innym organem przez uprawnionego aż do chwili podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika. Z dyspozycji art. 117 § 2 zd. 1 k.c. nie wynika, że przedawnienie zwalnia dłużnika od świadczenia, ale że może się od niego uchylić, jeżeli wykona swoje uprawnienie poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Może on zatem całkowicie swobodnie czynić ze swojego uprawnienia użytek, ale nie ma takiego obowiązku. Dopóki więc dłużnik nie wykona przysługującego mu uprawnienia, wierzyciel nie jest w żaden sposób ograniczony w dochodzeniu swojego roszczenia na drodze sądowej i w ten sposób może zmusić dłużnika do świadczenia. Zatem skutek w postaci niemożności dochodzenia roszczenia, pojawi się dopiero, gdy dłużnik skorzysta z przysługującego mu zarzutu przedawnienia, ale nawet wtedy nie będzie to oznaczało wygaśnięcia roszczenia wierzyciela, a jedynie pozbawi roszczenia przymiotu zaskarżalności (M. Fras (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), WKP 2018).

W świetle powyższego oraz wyrażonego w doktrynie poglądu, iż upływ terminu przedawnienia podlega uwzględnieniu tylko na zarzut dłużnika, a oświadczenie dłużnika w tym przedmiocie ma charakter swoistej czynności prawo kształtującej (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2003), w zasadzie przyjąć należałoby, że dopiero oświadczenie dłużnika podnoszące zarzut przedawnienia powodowałoby niemożność przymusowego egzekwowania świadczenia przez wierzyciela ze skutkiem *ex nunc*, co z kolei implikowałoby wniosek, że jeżeli do czasu złożenia takiego oświadczenia świadczenie zostanie spełnione, to każdorazowo nie stanowi ono świadczenia nienależnego i nie podlega zwrotowi zgodnie z art. 411 pkt 3 k.c.

Powyższe przyjęcie nie uwzględniałoby jednakże w realiach rozpatrywanej sprawy tej jakże istotnej okoliczności, iż do spełnienia świadczenia doszło w drodze przymusowej egzekucji, zaś w takiej sytuacji nie zawsze mamy do czynienia z sytuacją spełnienia świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu zobowiązaniu, o którym mowa w art. 411 pkt 3 k.c. W tym zakresie w orzecznictwie zastrzeżono bowiem, że jeśli zobowiązany uczyni zadość przedawnionemu zobowiązaniu, świadczenie jest należne i nie podlega zwrotowi tylko wtedy, gdy zostało spełnione dobrowolnie. Skoro w przypadku wyegzekwowania świadczenia w postępowaniu egzekucyjnym nie mamy do czynienia z dobrowolnym spełnieniem świadczenia, to w takiej sytuacji mimo wykonania świadczenia nie można wnioskować, że doszło tym samym do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., VI ACa 565/12, LEX nr 1369429). Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 maja 2017 r. (I ACa 763/16, LEX nr 2457570) podkreślając, że wszczęcie egzekucji prowadzi tylko do przerwania biegu przedawnienia i to tylko takich roszczeń, których termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, ale nie może dłużnika prawa do podniesienia zarzutu przedawnienia, a w konsekwencji do uchylenia się od spełnienia przedawnionego roszczenia pozbawić. Ponadto podkreślił, że w toku egzekucji dłużnik ma możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia wyłącznie w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a tocząca się egzekucja nie może dłużnika pozbawić prawa do skorzystania z zarzutu przedawnienia. Również Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 12 marca 2013 r., (II Ca 1229/12) wskazując, iż regulacja przepisu art. 411 pkt 3 k.c. odnosi się jedynie do przypadku dobrowolnego spełnienia takiego świadczenia, albowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 2002 r. (IV CKN 1166/00, OSNC 2003/6/90), spełnienie świadczenia w okolicznościach określonych w art. 411 pkt. 3 k.c. zakłada istnienie elementu woli po stronie świadczącego. Wola ta obejmuje dokonanie przysporzenia majątkowego przez przyjmującego świadczenie. Ujawnia się ona najpełniej wówczas, gdy świadczący dobrowolnie spełnia świadczenie.

W niniejszej sprawie do spełnienia świadczenia doszło na skutek jego przymusowej egzekucji, a nie dobrowolnego i świadomego zrealizowania przez dłużnika, pomimo świadomości, że zobowiązanie było przedawnione, co przemawiać

mogłoby za zasadnością przyjęcia, iż wyłączenie o którym mowa w art. 411 pkt 3 k.c. nie mogłoby mieć w realiach rozpatrywanej sprawy zastosowania. W konsekwencji uzasadnionym byłoby przyjęcie, że oświadczenie dłużnika o skorzystaniu z zarzutu przedawnienia wywołuje skutek ex tunc, tj. od momentu gdy świadczenie stało się przedawnione. W innym bowiem wypadku dłużnik w przypadku wystąpienia przez wierzyciela z wnioskiem o wszczęcie egzekucji przedawnionego roszczenia, w sytuacji gdy doszłoby do szybkiego wyegzekwowania należności, dłużnik zaskoczony zainicjowanymi nawet po wielu latach działaniami wierzyciela nie miałby możliwości uchylić się od spełnienia przedawnionego roszczenia. W istotny sposób ograniczałoby to zatem przysługujące mu z mocy art. 117 k.c. uprawnienie do podniesienia zarzutu przedawnienia, a co do którego przecież ustawodawca nie zastrzegł w żaden sposób, do kiedy może on zostać przez dłużnika złożony.

Omawiana kwestia budzi zatem poważne wątpliwości i z tych względów – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – należało przedstawić Sądowi Najwyższemu pytanie prawne jak w sentencji postanowienia.

SSO Karina Marczak SSO Tomasz Sobieraj SSO Zbigniew Ciechanowicz